

## Sprawozdanie

Wydziału krajowego z wnioskiem o uznanie potrzeby budowy nowych szpitali powszechnych w Samborze i Nowym Sączu; budowy nowych pawilonów w Białej i Zaleszczykach, wreszcie budowy osobnych domów na pomieszczenie zakaźnych chorych w Białej, Bochni, Brodach, Drohobyczu, Jaśle Kołomyi, Stryju i Złoczowie.

### Wysoki Sejmie!

W myśl §. 15 ustawy z d. 28. Lipca 1897 (Nr. 47 D. u. k.) fundusz krajowy, w braku innych miejscowych funduszków szpitalnych, pokrywa połowę kosztów budowy, odbudowy i rozszerzenia szpitali uznanych za publiczne i powszechne, o ile Wysoki Sejm potrzebę tej budowy uzna.

Otóż dla przekładania spraw tego rodzaju Wysokiemu Sejmowi i oznaczenia cyfry udzielić się mającej subwencji, potrzebnem jest przeprowadzenie przedwstępnych czynności, jak sporządzenie planów i kosztorysów zamierzonej budowy, zatwierdzenie tych planów przez c. k. Namiestnictwo i przeprowadzenie rokowań ze stronami obowiązany do ponoszenia w myśl powyższej ustawy drugiej połowy kosztów.

Czynności te wymagają pewnych i to dość znacznych wydatków z miejscowych funduszków szpitali, które stałyby się nieprodukcyjnymi, gdyby Wysoki Sejm nie uznał potrzeby tej budowy.

Powodowany tą okolicznością Wydział krajowy uchwalił, aby przed przystąpieniem do szczegółowego zbadania potrzeb niektórych szpitali w tym kierunku i przedłożenia ich pod uchwałę Wysokiego Sejmu, uzyskać w zasadzie uznanie tych potrzeb, jako nieodzownych dla należytego funkcjonowania szpitali.

Uwzględniając obecny stan budynków szpitali prowincjonalnych, uważamy za najsilniejsze i konieczne:

1. Budowę nowego szpitala w Samborze.
2. Podobną budowę w Nowym Sączu.
3. Dobudowanie pawilonu przy szpitalu w Zaleszczykach.
4. Podobną dobudowę pawilonu (prawego skrzydła) przy szpitalu w Białej.

Co do 1-go. Ze wszystkich obecnie istniejących szpitali w kraju naszym, najgorsze pomieszczenie ma szpital w Samborze. Zajmuje on stary, wałący się i zawilgocony dom o ośmiu izbach, w których wedle wymagań sanitarnych powinno się mieścić 25 a najwyżej 30 łóżek. Tymczasem są tam 62 łóżka wciąż zajęte, a bywają dnie, których Zarząd szpitala zmuszony jest przyjąć i pomieścić 70 do 75 chorych.

Wskutek tego i braku dostatecznej ilości czystego powietrza, bo nawet otwieranie okien jest nie wystarczającym; śmiertelność w tym szpitalu jest większą niż

u innych. Prócz tego w piwnicach pod budynkiem mieszczą się trupiarnia, łazienki, pomieszczenie stróża i składy, a w trupiarni niema nawet murowanego sklepienia, choć nad nią umieszczona jest sala dla chirurgicznych chorych. Przy takiej ciasnocie i przepełnieniu, odosobnienie dotkniętych chorobami zaraźliwymi jest nie możliwe, zaś operacye odbywają się w szczupłej kancelaryi szpitalnej.

Już od roku 1873 Wydział krajowy polecał kilkakrotnie Magistratowi przeniesienie szpitala do innego lepszego budynku, lub wystawienie nowego, pod który gmina gotową już była ofiarować pewien kapitał i grunt odpowiedni, lecz od roku 1890 sprawa ta z powodu budowy gimnazjum zaniechaną przez nią została, a Rada gminna uchwaliła w roku 1894 odpowiedzieć Wydziałowi krajowemu, że nie ma ani środków do budowy, ani obowiązków budowania.

Później wdały się w tę sprawę władze polityczne i c. k. Starostwo tamtejsze, po zbadaniu komisyjnym stanu szpitala, dozwoliło tylko do końca 1896 pozostawić szpital w dzisiejszem pomieszczeniu, a tymczasem ze względów sanitarno-policyjnych wskazało przeprowadzenie pewnych przeistoczeń i zupełnie zastrzegając, aby nie przyjmowano chorych wyżej nad 26 osób.

Pomimo dokonania wielu ze wskazanych ulepszeń i powiększenia miejsca dla chorych przez zajęcie mieszkania rządcy, stan szpitala dotąd jest nie wiele lepszy i wymaga jak najrychlejszego zajęcia się budową nowego gmachu, inaczej bowiem wypadnie go zamknąć.

**Co do 2-go.** Stan budynku szpitalnego w Nowym Sączu, jest prawie taki sam jak w Samborze i nie może wystarczyć dla pomieszczenia wszystkich zgłaszających się po pomoc lekarską, zwłaszcza po objęciu gospodarki przez Siostry Miłosierdzia, na pomieszczenie których zajęto 3 ubikacye.

Jest to budynek stary, zniszczony, potrzebujący nowego dachu, nowych okien, drzwi i podłogi nie mający miejsca na pralnie i łazienki, ani ogrodu dla odpoczynku chorych.

Po ostatnim wielkim pożarze Nowego Sącza, gmina przystąpiła do regulacyi ulic. Otóż przy tej czynności, dawna targowica, u której środkiem stoi obecny szpital, została rozparcelowaną i sprzedaną na domy prywatne i budowę szkoły. Główna ulica nowa została skierowaną wprost na szpital, który przeznaczono na zniesienie. Z tego też powodu nie można zarządzić w nim jakichbądź reperacyi i przeistoczeń tembardziej, iż z powodu budowy nowych domów naokoło szpitala i to dość blisko, można z ich okien widzieć odbywające się w szpitalu operacye.

Ponieważ miejsce na budowę nowego szpitala jest już opatrzone w bardziej oddalonej okolicy miasta, przeto uznanie potrzeby nowego budynku szpitalnego jest tutaj wskazane.

**Co do 3-go.** Szpital w Zaleszczykach mieści się w starym, niskim, zawilgoconym budynku parterowym, przerobionym ze starej karczmy. Posiada 52 łóżek a w roku 1897 leczono w nim przeciętnie po 81 osób dziennie. Wogóle przebywało tam 1230 chorych przez 29669 dni leczenia. Nie ma tam żadnego odosobnionego pomieszczenia dla zakaźnych, nie ma piwnic, pralni, łazienek, pomieszczenia dla służby i sióstr Miłosierdzia, dla których dopiero w tym roku wybudowano osobny domek kosztem miejscowego funduszu szpitalnego. Sala, a właściwie mały wąski pokoik do operacyi znajduje się w kancelaryi szpitalnej, do której trzeba przechodzić przez salę zajętą przez chorych.

Tymczasem frekwencya chorych w tym szpitalu z roku na rok się zwiększa, niepodobna zatem, aby ten stan ciasnoty i niewygód mógł trwać dalej bez grozy wybuchu jakiej epidemii.

Ponieważ tak gmina miasta, jakoteż i Wydział powiatowy Zaleszczycki gotowe są przyjść z pomocą dla wybudowania nowego pawilonu przy obecnym szpitalu, a komitet szpitalny wygotował nawet plany przyszłego budynku wraz z kosztorysem, zatem dla należytego przeprowadzenia tej sprawy, bardzo pożądanem będzie ze strony Wysokiego Sejmu uznanie już teraz potrzeby tej budowy.

Co do 4-go szpitala w Białej potrzeba dobudowania nowego pawilonu do prawego skrzydła obecnie istniejącego budynku szpitalnego, usprawiedliwić musimy tem, że w tej części już starej budowy i przez czas zniszczonej mieszczą się kuchnia, spiżarnia, kancelarya lekarska, seperatka, pokój dla brzemiennych i rodzących, a wreszcie pomieszczenie dla Sióstr Boromeuszek. Ta część budynku jest niska, ubikacye szczupłe i ciemne, podłogi, belki i powały strupieszale tak, że przez szpary z powały sypie się gruz i piasek, a pomieszkanie dla Sióstr niema więcej jak 12 metrów kubicznych powietrza na jedną osobę. Na strychu, gdzie urządzono tymczasowo dwa pokoje bardzo źle oświetlone, znajdują pomieszczenie kobiety dotknięte chorobami wenerycznymi, bo innego miejsca nie ma dla nich w szpitalu. Dla tego też dobudowanie tu nowego skrzydła gmachu szpitalnego jest istotnemi potrzebami wskazane.

Prócz wyżej wymienionych ad 1, 2, 3 i 4 nowych budynków koniecznem jest pobudowanie przy ośmiu szpitalach nowych odosobnionych domów dla pomieszczenia zakaźnych chorych. Potrzeba tego rodzaju izolacyjnych pawilonów, wobec przepisów policyjno-sanitarnych i zabezpieczenia innych chorych leczonych w szpitalu od zarazy, jest koniecznością, dlatego też Wydział krajowy starał się, aby stopniowo we wszystkich szpitalach prowincjonalnych urządzono podobne odosobnione pomieszczenie dla zakaźnie chorych. Dotąd mają takowe szesnaście szpitali, a tylko w szpitalach w Białej, Bochni, Brodach, Drohobyczu, Jasle, Kołomyi, Stryju i Złoczowie dotknięci chorobami zakaźnemi mieścić się muszą w głównych budynkach razem z innymi chorymi. Skutkiem tego zdarza się często, że choroby zakaźne rozszerzają się w szpitalach i przenoszą na osoby na inne choroby leczone, a nawet dostają się poza obręb szpitala.

Przedstawivszy w ten sposób konieczną potrzebę wyżej wymienionych budowli, Wydział krajowy wnosi:

### Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Sejm Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem w myśl §. 15 ustawy z dnia 28. lipca 1898 (Nr. 47. Dz. u. kr.) uznaje potrzebę budowy nowych szpitali powszechnych i publicznych (a.) w Samborze i Nowym Sączu, (b.) pawilonów przy szpitalach w Zaleszczykach i Białej (c.) domów odosobnionych dla zakaźnych przy szpitalach w Białej, Bochni, Brodach, Drohobyczu, Jasle, Kołomyi, Stryju i Złoczowie.

Z Rady Wydziału Kraj. Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielk. Księst. Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 25. października 1898.

Marszałek krajowy:

*St. Badeni w. r.*

Sprawozdawca:

*Dr. Franciszek Hoszard w. r.*

Członek Wydziału krajowego.

